


## Spór wokół planów wójta Olsztyna

Eliza Kwiatkowska

2007-03-28, ostatnia aktualizacja 2007-03-28 21:49

**Ekolodzy protestują przeciwko budowie osiedla w pobliżu Sokolich Gór. Niechętni pomysłowi są także niektórzy mieszkańcy Olsztyna. Wójt chce szukać kompromisu.**

 Chodzi o kilkanaście hektarów olsztyńskiego lasu i plan przekształcenia go w teren budowlany. Stowarzyszenie Przytulnia wysłało protest w tej sprawie do marszałka województwa śląskiego. Ekolodzy proszą, by marszałek się na to nie zgodził. Krytykują także pomysł rozwoju Olsztyna w kierunku rezerwatu Sokole Góry.

Koncepcja ta powstała kilka lat temu, gdy olsztyńska wspólnota gruntowa podzieliła i sprzedała kilkadziesiąt hektarów lasu przy drodze do Biskupic, niedaleko rezerwatu Sokole Góry, w Parku Krajobrazowym Orlich Gniazd. Parcele o powierzchni średnio tysiąca metrów kwadratowych kupili członkowie wspólnoty, płacąc za każdą około 3 tys. zł. Niektórzy je od razu odsprzedali po dużo wyższej cenie. Władze gminy i wspólnoty obiecały, że zmienią przeznaczenie terenu z leśnego na mieszkaniowy. Te deklaracje złożyły na wyrost, bo bez konsultacji z ekologami i wojewodą. Zachęteni obietnicami właściciele działek zaczęli jednak wbrew prawu grodzić, wycinać, nawet wypalać las. Po kilkumiesięcznych alarmach "Gazety" sprawa dewastacji lasu trafiła do prokuratury. Plany utworzenia pod Sokolimi Górą osiedla mieszkaniowego legły w gruzach. Nie zgodzili się na to ani wojewoda, którego wspierał Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, ani minister środowiska.

Pomysł został odświeżony przez nowego wójta Tomasza Kucharskiego. Chce zmienić przeznaczenie kilkunastu z kilkudziesięciu hektarów spornego terenu. Chodzi o przekształcenie w budowlane działek położonych najbliżej obecnej linii zabudowy. Takie zapisy mają się pojawić w powstającym dla tego terenu planie zagospodarowania przestrzennego. Gmina argumentuje, że nie ma innej alternatywy dla kierunku rozwoju.

Na razie sprawa trafiła do Urzędu Marszałkowskiego (po ubiegłorocznej zmianie przepisów zgoda na odlesienie leży w kompetencjach marszałka, a nie jak wcześniej wojewody). Gmina tłumaczy, że chce znaleźć kompromis między racjami ekologów a planami rozwoju wsi. To m.in. dlatego w projekcie planu miejscowego dla tego terenu zamierza umieścić zapis, że będzie można zabudować tylko 30 proc. działki, a resztę pozostawić zalesioną. Nie wiadomo jednak, czy takie ograniczenia wystarczą, by pozytywną opinię wydała rada Zespołu Parków Krajobrazowych. Bez niej niewiele będzie można zrobić. Tymczasem - jak się dowiedzieliśmy - niektórzy członkowie rady nieoficjalnie sugerują, że gmina musi zagwarantować w planie zagospodarowania, iż rozwój wsi w kierunku Sokolich Gór nie przekroczy tych kilkunastu hektarów.

Kompromisów nie chcą szukać ekolodzy ze stowarzyszenia Przytulnia. Argumentują, że powstanie osiedla zdewastuje bezpowrotnie teren, na którym występuje wiele unikatowych gatunków roślin. Zniszczy też walory widokowe kompleksu wzniesień Lipówki, Biakło, Lipówki Małe oraz Sokole Góry. Ekolodzy powołują się także na plan ochrony dla Parku Orlich Gniazd, który dopuścił zabudowę tylko do ośrodka religijnego Święta Puszcza, resztę terenu obejmując ochroną. Wprawdzie plan obowiązywał dla województwa częstochowskiego, ale dotychczas nie obowiązuje nowy. "Dzisiaj ten zapis został zlekceważony, gdyż doszło kilka nowych budynków" - napisała do marszałka Justyna Walenty, prezes stowarzyszenia Przytulnia. I dalej: "Tego typu jawne lekceważenie podstawowych celów, dla jakich został powołany Park Krajobrazowy Orlich Gniazd, stawia pod znakiem zapytania sens jego istnienia. Dlatego pragniemy wyrazić swój sprzeciw przeciwko dalszej dewastacji najcenniejszych krajobrazów Wyżyny Częstochowskiej przez władze

Olsztyna". Stowarzyszenie Przytulnia wskazuje, że Olsztyn może się rozwijać w kierunku Odrzykonia.

Zdanie ekologów podzielają niektórzy mieszkańcy Olsztyna. Zamierzają wystosować do marszałka podobny protest. - Nie bardzo wierzę, że rozwój miejscowości zatrzyma się na kilkunastu hektarach - mówi jeden z mieszkańców ul. Polnej. - Będą na to nalegać właściciele działek, których przekształcenie nie obejmie. Jak już ruszy lawina, to zatrzyma się pod rezerwatem.

### **Przytulnia**

Stowarzyszenie Ruch Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych "Przytulnia" powstało kilka lat temu. Siedzibę ma w Kamienicy Polskiej, ale działa w całym regionie. Członkowie propagują edukację ekologiczną, bronią interesów lokalnych społeczności, np. w przypadku uciążliwych inwestycji, wspierają ideę utworzenia Jurajskiego Parku Narodowego. Ostatnio Przytulnia zorganizowała w Częstochowie marsz w obronie Rospudy.

<http://miasta.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,4022343.html>